MALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, piątek 25 sierpnia 1922. Nr. 228.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 41.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Kr. 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930 —, kwart. 2790 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050 —, 3150 —,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150 —, 3450 —,
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600 —, 4800 —.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20 — Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85 —. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Sowiety proponują na 5 września w Moskwie konfer. rozbrojenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Przedstawiciel rządu sowietów wręczył dziś ministrowi spraw zagranicznych, Narutowiczowi, odpowiedź na notę rządu polskiego z 9 lipca. W nocie tej rząd polski w odpowiedzi na propozycyę sowietów w sprawie rozbrojenia, wyraził zasadniczą zgodę na omówienie tej propozycyi. Rząd sowietów odpowiedział obecnie na notę Polski, proponując, aby rząd polski wydelegował swych przedstawicieli na 5 września na konferencyę rozbrojenia w Moskwie. Jednocześnie komunikuje rząd sowietów, iż Łotwa, Estonia i Finlandya zgodziły się wziąć udział w tej konferencyi. Wkońcu komunikuje rząd sowietów, że taką propozycyę przesłał również rządowi Rumunii.

Finlandya nie zamierza zrywać przymierza państw bałtyckich.

Helsingfors. (M.) Rząd finlandzki oficyalnie oświadczył, że wskutek specyalnych warunków, wywołanych sytuacyą parlamentarną, umowa warszawska nie mogła być ratyfikowana, jednakże rząd finlandzki zapewnia z całą stanowczością że dąży będzie do utrzymania porozumienia państw bałtyckich.

Dalsze trudności w polsko-rosyjskich pracach reewakuacyjnych.

Moskwa. PAT. 14-go sierpnia odbyło się 8 plenarne posiedzenie mieszanej komisyi reewakuacyjnej w Moskwie. Delegacya polska złożyła obszerną deklaracyę, w której szczegółowo omówione zostały wyniki dotychczasowej, blisko rocznej pracy podkomisyi i postawiła wnioski zmierzające do uregulowania metod wspólnej pracy obu delegacyi oraz zgłosiła projekt biegu prac na najbliższe miesiące. Mimo, że porządek dzienny był z góry wiadomy delegacyi rosyjsko-ukraińskiej a poruszone sprawy oddawna były przedmiotem sporów obu delegacyj — delegacya rosyjska uchyliła się od wszelkiej dyskusyi nad złożoną deklaracyą i złożonymi wnioskami, zapowiadając udzielenie odpowiedzi na piśmie, nie oznaczając jednak terminu zgłoszenia tej odpowiedzi. Zmierza to oczywiście do odwlekania sprawy, wszelkie bowiem zapowiedzi i obietnice nie bywają wykonywane, pisma zaś a nawet noty zostają z reguły bez odpowiedzi.

Kto uratuje konającą Austryę?

Berlin. (AW) Dzisiaj odbędą się właściwe narady dr Seipla z rządem niemieckim. Pewne światło na rezultat tych rokowań rzucają głosy prasy. „Deutsche Allg. Ztg." sądzi, że nawet w ramach wersalskiego dyktatu, nawet w tak rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej obecnie znajdują się Niemcy znajdą się środki, które umożliwią powrót Austryi do Niemiec. „Lokal Anzeiger" zastanawiając się nad możliwością pomocy Austryi sądzi, że na razie można tylko myśleć o zespole miarodajnych czynników bankowych i przemysłowych tak jednej jak i drugiej strony.

Fiasko w Pradze.

Berlin. (AW) Prasa niemiecka podaje, że pobyt dr Seipla w Pradze nie przyniósł dla Austryi żadnych pozytywnych rezultatów. Pomoc materyalną dla Austryi ze strony Czechosłowacyi dr Benesz uzależnia od innych państw a następnie od Ligi Narodów.

Włochy przychylnie usposobione.

Rzym. (AW) Tutejsza prasa zajmuje się żywo problemem austryackim i jak z głosów prasy można sądzić, kanclerz Seipel może liczyć na przychylne załatwienie w Rzymie swoich postulatów. Cały szereg artykułów, poświęconych tej sprawie ożywiony jest jedną myślą, że Włochy, jako najbardziej zainteresowane mocarstwo powinny Austryę uczciwie wspomódz. „Idea Nationale" rozważa możliwość dyplomatycznej interwencyi na korzyść Austryi, jak i finansowej pomocy. Nie obcą jest jej także myśl militarnej okupacyi Austryi.

Węgrzy protestują.

Wiedeń. (AW) „Abend" donosi: Podróż kanclerza austryackiego wywołała w Budapeszcie duże zaniepokojenie, czego dowodem jest zwołanie n[illegible] rady ministrów, która postanowiła wyrazić swoje zastrzeżenia w Radzie Naj[illegible] co do podróży kanclerza austryackiego. Cała węgierska prasa uważa podróż X. Seipla do Pragi za przygotowanie planu napadu na Węgry. „As Ujsag", organ stojący bardzo blisko prezydenta ministrów hr. Bethlena nazywa podróż austryackich polityków „słowiańskim korytarzem".

Głosy prasy paryskiej.

Paryż. (AW). Havas donosi: „Journal" omawiając krytyczne położenie Austryi jest zdania, że tylko państwa sukcesyjne mogą uratować Austryę. Wspomniany dziennik sądzi, że dr Benesz powinien wykazać teraz, że zręczność jego polega nietylko na przeciwdziałaniu przeciw powrotowi mary przeszłości, ale raczej na śmiałym rozwiązaniu problemu przyszłości, za jaki uchodzić może kwestya austryacka.

W Waszyngtonie „współczują".

Waszyngton. (AW) Prasa rządowa rozważając krytyczne położenie Austryi jest zdania, że pożyczka, którą państwa koalicyjne udzieliły Austryi w wysokości 3 milionów funtów szterlingów nie mogła jej i tak pomódz, gdyż traktat wersalski stwarzając samodzielną Austryę nie dał jej odpowiednich podstaw egzystencyi, konferencya zaś londyńska dopełniła tylko miary. Wszystkie dzienniki są zdania, że z Austryi nie będzie można nigdy wydobyć sum reparacyjnych.

Polska i Gdańsk.

Warszawa. (M.) Z kół urzędowych donoszą, iż sprawa wydalania obywateli polskich z Gdańska, spraw towarzystw itd. została już załatwiona w myśl życzeń rządu polskiego. Wobec tego rozpocząć się mają dalsze rokowania polsko-gdańskie w sprawach gospodarczych.

Zawiadomienie.
Były długoletni kierownik firmy
Heilmann Kohn i Synowie
w Krakowie otwiera z dniem 25 sierpnia br. pod firmą „Dom Konfekcyjny" Magazyn Konfekcyi męskiej i dziecięcej, który poleca P. T. Publiczności. Ceny konkurencyjne.
Z poważaniem
Emil Katz i Ska
1550 **Grodzka L. 26.**

W gimnazyach realnych im. Sz. SZPERA
w Lublinie
wakują posady: 1547
polonistów(ek), historyków(czek) i łacinistów(ek).
Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować do kancelaryi gimnazyów (ul. Zamojska 12).

Dla P. T. Kupców
poleca swoje wyborne wyroby: **czekolady, pomadki, cukry, bomby rumowe, koniakowe** oraz **pastylki likierowe**
„Polonia" Fabryka czekolady
Kraków, ul. Wrzesińska L. 10.

Do powracających z niewoli rosyjskiej
W miesiącu lipcu-sierpniu 1921 r. przebywał w obozie jeńców w Krasnowiest porucznik 5 p. huzarów (Honved) Cobel Istvan. Osoby mogące udzielić mi informacyi o wyżej wspomnianym poruczniku upraszam o wiadomość pod adres: Stefania Cobelbar. Medianszky w Strážek poczta Kesmark Czechosłowacya. 1582

W poszukiwaniu kompromisu.

Kraków, 24 sierpnia.

(sn) Zjazd premierów koalicyi w Londynie zakończył się w tak napiętej atmosferze, że zdawało się jakoby lada dzień wybuchnąć musiał nagromadzony od miesięcy materyał palny. Już najbliższe dni przyniosły jednak z sobą znaczne uspokojenie umysłów, rozgorączkowanych wizyami możliwych niespodzianek, co więcej — obok wiadomości o okupacyi zagłębia Ruhr przez Francyę pojawiły się równocześnie, niewiadomo z jakiego źródła i w jakich intencyach, wiadomości o dokonywującem się rzekomo poza plecami Anglii zbliżeniu Francyi do Niemiec, zapośredniczonem przez przemysłowe koła francuskie z jednej strony a przywódcą przemysłu niemieckiego, Stinnesem, z drugiej strony. Wiadomość ta jest oczywiście niedorzecznością wobec obecnego nastroju opinii francuskiej, która potępiła już raz jednogłośnie Caillaux za podobne idee i zdania swego dotąd nie zmieniła.

Inny konkretny fakt wskazuje jednak niewątpliwie na to, że i Francya nie jest skora do przedsiębrania w obecnym momencie jakichkolwiek radykalnych kroków, które mogłyby doprowadzić do zupełnego rozłamu między nią a resztą sprzymierzeńców. Wskazuje na to mianowicie wysłanie przez komisyę reparacyjną do Berlina 2 delegatów celem porozumienia się z rządem niemieckim, jakie gwarancye byłby on skłonny udzielić wzamian za uzyskanie moratoryum. Postawienie sprawy na tym gruncie świadczy o tem, że komisya reparacyjna nie chce decydować przed wysłuchaniem Niemców i że stara się w miarę możności sprawę pokojowo załatwić. Powodzenie tego kroku jest jednak mocno wątpliwe. Dzienniki niemieckie, omawiając przyjazd delegacyi komisyi reparacyjnej do Berlina, wyrażają swe zadowolenie z tego dowodu chęci porozumienia, zaznaczają jednak, że gwarancye, jakie rząd niemiecki mógłby udzielić, zamykają się w dość ciasnych granicach. Z drugiej strony mowa, wygłoszona przez Poincarego w Bar le Duc, jakkolwiek spokojna w formie i ograniczająca się do rzeczowego przedstawienia stanowiska francuskiego, stwierdza tem niemniej, że stanowisko to nie uległo od czasu konferencyi londyńskiej zmianie.

Pogląd francuski na kwestyę moratoryum i cały problem reparacyi ujmuje lapidarnie „Temps". Podaje on w wątpliwość wartość krótkoterminowego moratoryum, które ani dłużnikowi, tj. Niemcom, ani wierzycielom żadnej korzyści nie przyniesie. Oczywistem jest bowiem, że samo odroczenie spłat reparacyjnych do końca bieżącego roku a nawet dłużej nie przywróci Niemcom ich zdolności płatniczej do tego stopnia, by mogli oni zapłacić całą ustaloną zeszłego roku w Londynie sumę 132 miliardów złotych marek. Niedawno, bo dopiero 21 marca b. r. użyczono Niemcom moratoryum, nie poprawiło ono jednak ani trochę ich sytuacyi finansowej, gdyż pomimo niego marka nieprzerwanie spadała. Dla wierzycieli zaś, potrzebujących — jak Francya — pilnie pieniędzy, stanowiłoby dalsze moratoryum dotkliwy uszczerbek, nie dając mu wzamian bynajmniej zwiększonych szans uzyskania wreszcie dłużnych kwot.

Krótkoterminowe moratoryum chybia zatem zupełnie celu. Niemcy sami podkreślali wielokrotnie, że główną przeszkodą na drodze do uporządkowania ich finansów jest ogólna suma reparacyi, ustalona tak wysoko, że rujnuje ona zupełnie ich zdolność kredytową i uniemożliwia im zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej, któraby z jednej strony posłużyła do wywiązania się ze zobowiązań reparacyjnych, z drugiej zaś strony pozwoliła im zrównoważyć budżet i ustabilizować walutę. Tu zatem tkwi punkt, w którym należy przyłożyć archimedesowską dźwignię, by zbliżyć tą bolączkę świata do rozwiązania. Nie moratoryum ale redukcya całego długu niemieckiego powinna być kwestyą najbliższą, ona tylko bowiem prowadzi do rzeczywistego załatwienia sprawy a nie do przewleczenia jej wśród pozorów załatwienia. Program francuski przewiduje trzy fazy urzeczywistnienia tej myśli Pierwsza faza polegałaby na przeprowadzeniu podziału długu niemieckiego na dwie części, z których jedną Niemcy bezwzględnie musieliby zapłacić, druga zaś mogłaby być anulowana, o ile zapłacą oni pierwszą część i o ile nastąpi skompenzowanie długów międzysojuszniczych. Druga faza obejmowałaby właśnie przeprowadzenie tej kompensaty w drodze porozumienia się między aliantami. Trzecia faza wreszcie polegałaby na uregulowaniu długów koalicyi w Stanach Zjednoczonych.

Stanowisko Francyi streszcza się zatem w zdaniu: żadnego moratoryum bez gwarancyi, natomiast ewentualne zniżenie ogólnej sumy długu niemieckiego. Wręcz przeciwne jest stanowisko Anglii, która domaga się natychmiastowego moratoryum dla Niemiec, natomiast na redukcyę ogólnego długu i anulowanie zobowiązań międzysojuszniczych zgodzi się tylko w razie, jeśli i St. Zjednoczone zanulują dług brytyjski.

Przedwcześnie byłoby snuć obecnie przypuszczenia, w jaki sposób znajdzie się droga pośrednia między temi dwoma nieprzejednanemi stanowiskami. Jedno jest tylko pewne, że dobro a nawet byt społeczeństw europejskich zależy od tego, czy droga ta w niezbyt dalekiej przyszłości znajdzie się czy też nie...

Ostre warunki członków komisyi reparacyjnej dla Niemiec?

Berlin. (AW) Jak się „Neue Berliner Ztg" dowiaduje z politycznych kół francuskich, Mauclerc w porozumieniu z Bradbure'm przedłożyć ma bardzo ostre warunki rządowi niemieckiemu.

Rokowania litewsko-niemieckie.

Kowno. (A. W.) Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, przybył do Kowna w celu porozumienia się z rządem w sprawie odbywających się obecnie rokowań litewsko-niemieckich. Do tej pory zawarto już umowy, dotyczące wydawania przestępców, ochrony patentów oraz stosunków konsularnych. W najbliższym czasie załatwiona zostanie sprawa likwidacyi obiegu marki niemieckiej na Litwie kowieńskiej, odszkodowania za straty wyrządzone przez wojska niemieckie w czasie wojny oraz sprawa umowy handlowej.

Kowno. (A. W.) Poseł niemiecki w Kownie, dr. Olshausen, w rozmowie z przedstawicielem „Echa Litwy", mówiąc obszerniej o dobrych stosunkach litewsko-niemieckich, powiedział między innemi: Niemcy mają głęboką sympatyę do młodych państw niewielkich, niedawno odrodzonych i gotowe są wszelkiemi siłami pomóc ich poczynaniom.

Ruch wyborczy

Warszawa. (M.) Minister sprawiedliwości wystosował do kuratoryów przy sądach apelacyjnych i okręgowych okólnik, w którym nakazuje prokurtorom energiczną działalność przy tłumieniu nadużyć agitacyi przedwyborczej.

Dalsze narady stronnictw bloku mniejszości narodowych.

Warszawa. (M) Dziś miały się odbyć dalsze narady stronnictw żydowskich, wchodzących w skład bloku wyborczego mniejszości narodowych, obrady jednak z przyczyn formalnych odroczono do poniedziałku.

Zwołanie syon. Rady partyjnej we Lwowie.

Lwów. (AW) „Chwila" podaje, że egzekutywa organizacyi syonistycznej dla Galicyi wschodniej zwołuje dnia 17 września br. we Lwowie radę partyjną dla zajęcia stanowiska wobec wyborów do sejmu i senatu.

Wieści o stanowisku Ukraińców galicyjskich wobec wyborów.

Lwów. (A. W.) W związku z wiadomościami, zamieszczonemi przez pisma warszawskie o przyjęciu delegacyi ukraińskiej przez premiera Nowaka, pisze „Gazeta Poranna": Delegacya złożona z dra Zająca, Lisowskiego i ks. dr. Kosteckiego reprezentowała jedynie prawe skrzydło stronnictwa staroruskiego, czyli moskalofilskiego. Wedle informacyj, zaczerpniętych z miarodajnego źródła, rozwinął się ostatnio wśród Ukraińców silny ruch za wzięciem udziału w wyborach tak czynnie, jak biernie. Wprawdzie Petruszewicz miał przesłać z Wiednia dyrektywę wstrzymania się od wyborów, lecz Ukraińcy nie mogą poddawać się ślepo rozkazom emigrantów wiedeńskich, nie znających obecnie stosunków w kraju. W sprawie wyborów nie powzięli Ukraińcy dotychczas ostatecznej decyzyi, lecz wobec tego, że starorusini wypowiedzieli się za wyborami i oni według wszelkiego prawdopodobieństwa uczynią to samo, mogliby bowiem znaleźć się w sytuacyi, że cały ruski odłam ludności Małopolski Wschodniej reprezentowaliby w sejmie sami posłowie moskalofilscy.

Znowu strejk w przemyśle łódzkim.

Warszawa. (AW) W związku z wybuchem strejku w łódzkim przemyśle włókienniczym minister pracy i opieki społecznej Darowski dnia 23 bm. rano wyjechał do Łodzi, w celu nawiązania nowych pertraktacyi.

Starcia na pograniczu polsko-litewskiem nie ustają.

Wilno. (AW) W nocy z 16 na 17 bm. oddziały partyzantów litewskich oraz wojska regularne zaatakowały wieś Awiżańce gminy szyrwinckiej, przyczem zdołano opanować część wsi. Po zaciętej walce udało się milicyi miejscowej wyprzeć napastników. W czasie walki zabity został członek milicyi Szostakow. 17 bm. w okolicach wsi Olany, gminy szyrwinckiej pojawił się oddział regularnych wojsk litewskich w sile około 20 ludzi. Oddział ten natknął się na oddział milicyi. Wywiązała się strzelanina, po której oddział litewski cofnął się w kierunku Szyrwint. Strat nie było.

Kozacy przeciw ugodowej polityce sowietów.

Warszawa. (A. W.) „Rzeczpospolita" otrzymała wiadomość z Ukrainy sowieckiej, że w Płoskirowie i okolicy rozłożyła się cała dywizya czerwonych kozaków, którzy twierdzą, iż głównem ich żądaniem jest walka z nowym kursem polityki i restauracya prawdziwego ducha rewolucyjnego. Kozacy ci dokonywują masowej rewizyi w sklepach, magazynach i kooperacyach, zabierając dla siebie wszystkie towary pod pozorem, że są one pochodzenia polskiego.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

Lwów. (A. W.) Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi, że akcya różnorodnych oddziałów powstańczych na Ukrainie trwa nadal. Ostatnio jedna z grup powstańczych podsunęła się pod sam Kamieniec Podolski. Patrole powstańcze dotarły do przedmieścia miasta. Wojska sowieckie zlikwidowały atak. Schwytano całą grupę powstańców po otoczeniu sąsiedniego lasu Dłużeckiego. W obawie przed zajęciem Kamieńca rozstrzelano 30 Ukaińców, znajdujących się w więzieniu w gmachu byłej czerezwyczajki. Ruch powstańczy stwierdzono również w rejonie Uszycy i Bolina.

Dalsze szczegóły antysemickich ekscesów na Górnym Śląsku.

Zeznania dalszych ofiar krwawego bestyalstwa zorganizowanych chuliganów.

Kraków, 21 sierpnia.

Z Katowic napływają w dalszym ciągu wiadomości, które budzą grozę i wywołują panikę wśród ludności żydowskiej. W Redakcyi naszej zgłaszają się w dalszym ciągu poszkodowani obywatele, których relacye wskazują na to, iż katowickie władze bezpieczeństwa z dyskredytującą je obojętnością przypatrywały się ekscesom tłuszczy. Poniżej podajemy dalsze protokóły, spisane przez nas z świadkami zajść.

Protokół spisany z p. A. Kr., zamieszkałym w Rzeszowie.

Przybyłem do Katowic w poniedziałek rano dla uzyskania wizy niemieckiej dla mojej żony. Rzeczy złożyłem w hotelu Gelbarta (Körnerstrasse), poczem udałem się do kawiarni Keisera. Stąd ujrzałem przez okno tłum chuliganów, wlokących ze sobą Żyda, którego rzucili na ziemię i niemiłosiernie bili. Do hotelu nie mogłem już wrócić, gdyż osaczony był przez tłumy. Udałem się więc do domu przy Holzerstr. skąd roztaczał się widok na hotel Gelbarta. Ukryty na strychu wraz z 20 Żydami ujrzałem ze zgrozą, jak chuliganie wyrzucili z okna na I. piętrze Żyda Hersza Troma z Zagórza, który odniósł dotkliwe obrażenia, Szlama Friedman z Noworadomska otrzymał ranę ciętą w głowę. Właściciela hotelu, obywatela katowickiego, Gelbarta, bili napastnicy do utraty przytomności.

Policyanci, napotykani na peronie, proszeni o interwencyę, oświadczali, że nic zrobić nie mogą, natomiast ofiarowali się za opłatą odprowadzić do pociągu.

Protokół spisany z p. S. R. ze Lwowa.

Przyjechawszy w poniedziałek rano o godz. 9 do Katowic, dowiedziałem się od znajomego kupca, że popołudniu „ma być pogrom". O godzinie 6 byłem w mieszkaniu p. Ahrona przy Holzerstrasse l. 20. Ujrzałem tłum wyrostków, wśród których zauważyłem osobniki w wojskowych mundurach; tłum rozpoczął od rabowania składu manufaktury p. Kornhausera, (Holzerstr. 11). Stamtęd skierowały się tłumy do domu, w którym byłem obecny (Holzerstr. 20), gdzie zrabowali sklep p. Troma. Widząc niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża, zwróciliśmy się telefonicznie na policyę z prośbą o pomoc. Jedyną odpowiedzią, jakąśmy uzyskali było cyniczne zapytanie: „mehr nichts Neues?" Komenda dworca odpowiedziała, że niema ludzi do dyspozycyi. Rabunki trwały do godziny 10 w nocy.

O godzinie ½1 w nocy usłyszeliśmy dobijanie się do drzwi. Chuliganie zażądali, abyśmy otworzyli, grożąc wejściem przemocą. Na szczęście nadbiegli ludzie z ulicy, którzy bandę przepędzili.

O godzinie 11 przedpołudniem dowiedziałem się, że dwóch młodych ludzi zmarło wskutek odniesionych ran.

O godz. 2 popołudniu udało mi się z Katowic wyjechać. Na najbliższej stacyi po Katowicach, banda chuliganów zwróciła się do konduktora z zapytaniem: „czy są pierony?" (tak nazywają Żydów) — na co odpowiedział konduktor: „są". Usłyszawszy tę odpowiedź wsiedli do pociągu i zbliżyli się do jednego z pasażerów, pokazując wyrwaną Żydowi brodę. Kondutor, który w tym samym czasie nad chodził, nie żądał od napastników biletu jazdy, a chyłkiem wydostał się z wagonu. Zachęceni tem zwrócili się ku innym pasażerom, bili kobiety, a jednego Żyda chcieli koniecznie z pociągu wyrzucić, grożąc mu potem powieszeniem. Przeszkodził im w tem pewien chrześcijanin. Na następnej stacyi wszyscy chuliganie wysiedli z pociągu.

—o-o—

„Goniec" podburza.

Endecki „Goniec" w notatce p. t. „Rozruchy żywnościowe w Katowicach", przedstawia w następującem świetle zajścia katowickie:

„Dowiadujemy się z poważnego źródła, że w Katowicach wydarzyły się wczoraj ubolewania godne rozruchy na tle drożyzny środków pierwszej potrzeby. Kilka lokali zdemolowano".

Notatkę powyższą zaopatruje „Goniec" następującą uwagą:

„O ile nas nie mylą informacye, także w Krakowie daje się zauważyć silne wrzenie — oby władze centralne wydały jak najspieszniejsze zarządzenia, zapobiegające brakowi żywności i ukrócające drożyznę, gdyż naprawdę i u nas może być bardzo źle!"

Cel tej uwagi aż nadto wyraźny!

Opinia „Rzeczypospolitej".

„Rzeczpospolita" znowu na swój sposób omawia wypadki w następującym telegramie z 21 bm.:

„Dziś w godzinach wieczornych przyszło w Katowicach do zaburzeń ulicznych na tle antysemickiem. Ludność rozgoryczona na Żydów, napływających z Małopolski i b. Kongresówki, którzy wykupywali towary i spowodowali wzrost drożyzny, zaczęła ich zatrzymywać i odbierać towar. Policya wystąpiła energicznie i położyła kres zajściom. Do większych wykroczeń nie przyszło. Szumowiny społeczne pragnęły wykorzystać tę okazyę i chciały rabować sklepy. Jednostki te zostały jednak przez publiczność schwytane i oddane w ręce policyi. Zajścia te miały miejsce głównie w okolicach dworca kolejowego".

Dyalektyka wyborcza „opiekuna" ortodoksyi.

Kraków, 21 sierpnia.

Nie ulegało bynajmniej wątpliwości, że część prasy polskiej będzie usiłowała wygrać powstanie bloku mniejszości narodowych przeciw samym mniejszościom. I nie trzeba było nawet wiele zadawać sobie trudu, by osiągnąć ten cel. Użyto bowiem wypróbowanej już metody oszustw i kłamstw choćby najpotworniejszych. Takiem potwornem kłamstwem posługuje się „Il. Kuryer Codzienny", który z uporem nawiedzonego przez manię prześladowczą wmawia w swoich naiwnych czytelników, że blok mniejszości narodowych skierowany jest przeciw żywiołowi polskiemu. (Patrz „Il. Kuryer Codz." z dnia 22 bm., artykuł pt. „Na błędnej drodze"). Z jawną chęcią dokonania świadomego fałszerstwa pomija „Il. Kuryer Codz." powtarzany przez całą uczciwą część prasy fakt, że blok mniejszości narodowych jest w prostej linii wynikiem oszukańczej operacyi, jakiej się dopuścili piastowcy i endecya na ordynacyi wyborczej. „Jest to zwykłe przywłaszczenie mandatów prawem silniejszego" — orzeka lapidarnie „Robotnik" (z 20 sierpnia br.), dowodząc dalej: „...haniebne spaczenie zasady list państwowych należy w agitacyi wyborczej przygważdżać na każdym kroku, piętnując oszustwo dokonane przez endeko-piastowców na masach ludowych!"

Owoż blok mniejszości narodowych jest właśnie tym taktycznym środkiem obronnym przeciw wydzieraniu mniejszościom mandatów należnych im na zasadzie prawa, lub siły [illegible] roli w państwie, a nie przemocy. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że argumentacya nasza nie jest przystępna dla tych, którzy brną w psychologii endeckiego sposobu myślenia, dopatrującego się we wszystkich mniejszościach narodowych „wrogów wewnętrznych" Rzeczypospolitej. Kto mniejszości narodowe z wrzaskliwością furyata reklamuje jako wroga państwa jedynie dlatego, że bronią one swych praw i domagają się urzeczywistnienia konstytucyi, ten siłą rzeczy spycha Rzeczpospolitą w ciasne ramy Polski etnograficznej. I tak też uczynił „Il. Kuryer Codz." w nrze z 20 bm., ale wobec tego, że obecnie wypiera się tego swego nieopatrznego zabrnięcia, poczytujemy sobie za obowiązek przytoczenie odnośnego passusu, który brzmi: „Społeczeństwo polskie będzie z pewnością dotknięte faktem bloku np. Moskali i Białorusinów w Pińszczyźnie, ale to zadraźnienie jest o tyle mniejsze, iż obie mniejszości zamieszkują tylko jeden, odległy szmat ziemi polskiej i że ludność centrum kraju, a więc Krakowa, Warszawy, Lublina czy Tarnowa z reprezentantami tych mniejszości nie utrzymuje żadnych bezpośrednich stosunków".

I żadne wykręty tu nie pomogą. A jeśli „Kuryerek" imputuje nam, że myśmy właśnie przeprowadzili ten rozdział pomiędzy centrum a kresami Polski, to stwierdzić należy, że tertium comparationis tego zestawienia wręcz nie jest uchwytne. Według nas bowiem kresy stanowią czynnik, który zadecydował o charakterze Rzeczypospolitej polskiej, nadał jej piętno wyraźne, piętno państwa pod względem narodowościowym złożonego, a nie jednolicie narodowego. Dlatego z geograficznego pojęcia „odległego szmatu ziemi polskiej" stają się kresy zasadniczym elementem w rozwoju państwowości polskiej, dlatego też interesy ludności w centrum państwa a na jego kresach w naszem pojęciu nigdy nie były rozbieżne. „Kuryerek" natomiast pogrążony w obłędzie strachu przed mniejszościami nie mógł dotąd pojąć tej państwowo-twórczej roli kresów i dlatego też kresy są dlań „odległym szmatem ziemi", przed którego mieszaną ludnością drży, a obdarzając ją nieufnością, usiłuje ją zarazem zdyskredytować w opinii społeczeństwa żydowskiego w centrum państwa. Nawet wyraźna i niedwuznaczna groźba sprytnie owinięta przez asymilatora kuryerkowego (a taki rodzaj istnieje u nas od [illegible]) w teoryę o niesamowystarczalności gospodarczej ludności żydowskiej nie zdoła zachwiać naszem [illegible] stanowiskiem wobec [illegible] politycznej.

Lecz „Kuryerek" w swej walce [illegible] poza swoją chytrą dyalektyką [illegible]. Pasuje się na przyjaciela i opiekuna ortodoksyi żydowskiej i tą drogą usiłuje wbić klin w jednolity front żydowski. Jakkolwiek rachuby kuryerkowe nie sprawdziły się, fałszywy opiekun ortodoksyi nie daje za wygraną i bije w jej stronę pokłon za pokłonem. Lecz ten taran wybuczony pokłonów w mur jednolitego frontu żydowskiego rozbić się musi o zdecydowaną wolę narodu żydowskiego w Polsce.

NADESŁANE.

1537 Specyalista chorób [illegible]

Dr. Maksymilian Rose

powrócił i ordynuje od godziny 3—5 popołudnia.

Kraków, Wiślna 9. Tel. 3016.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. M. Gans

ordynuje 1531

w Przemyślu

przy ul. Słowackiego 29, (obok I. Gimnazyum)

Dr. Henryka Fromowicz — Stillerowa

przyjmuje wpisy na

Kursa historyi sztuki

oraz na nowo założone 1540

Kursa dokształcające

zastępujące i uzupełniające naukę szkół średnich. Zgłoszenia codziennie do 5-go września ulica Lubicz L. 24, I. p. od 3—4.

Biuro Zakładu rzeźb.-kamieniarskiego

HOCHSTIMA i Sp.

przeniesione z ul. Sienkiewicza na Bonerowską 6

1559 [illegible]

ECHA POLITYCZNE.

Konferencya Unii międzyparlamentarnej we Wiedniu.

Dnia 28 bm. rozpoczną się we Wiedniu trzydniowe obrady Unii Międzyparlamentarnej, w skład której wchodzą reprezentacye 25 grup narodowych. Konferencya ta będzie bardzo liczną albowiem 23 kraje zgłosiły już w niej swój udział. Po raz pierwszy uczestniczyć będzie w konferencyi południowa Ameryka. Liczną również będzie delegacya St. Zjednoczonych, które wysyłają na konferencyę 10 senatorów i posłów. Również zgłosiła udział Kanada. Z państw azyatyckich wysyła Japonia 5 reprezentantów. Z państw europejskich najliczniejszą delegacyę posiadać będą Włochy, bo złożoną z 75 członków pod przewodnictwem byłego ministra Ferrari. W konferencyi weźmie udział 15 Anglików, 25 Niemców, 60 Węgrów, 20 Bułgarów, 21 Duńczyków, 15 Szwedów, 14 Estończyków, 15 Norwegów, 5 Finlandczyków, 2 Hiszpanów, 3 Szwajcarów, 11 Holendrów itd. Polska wysyła reprezentantów tylko w celach informacyjnych, podczas gdy Czesi w konferencyi udziału wręcz nie wezmą. Poważne miejsce zajmować będą delegacye francuska, złożona z 10 członków oraz belgijska.

Przedmiotem obrad konferencyi będą sprawy ogromnej doniosłości. Senator belgijski La Fontai ne przedłoży konferencyi sprawozdanie komisyi organizacyjnej w sprawie częściowej rewizyi statutu, przedewszystkiem w kwestyi głosowania. Były minister szwedzki baron Adelswaerd omówi problem mniejszości narodowych. Konferencya obradować będzie również nad sprawą rozbrojenia. Członek kongresu amerykańskiego Burton przedstawi rezultaty konferencyi waszyngtońskiej. Poseł francuski Moutet referować będzie o działalności Ligi narodów w sprawie rozbrojenia. Były duński minister obrony krajowej Munch mówić będzie o obwiązku powszechnej służby wojskowej. Madison, członek delegacyi angielskiej zgłosi w związku z tą sprawą rezolucyę domagającą się zniesienia obowiązku powszechnej służby wojskowej, traktując przytem swoją rezolucyę jako zasadniczy postulat rozbrojenia.

Konferencya zajmie się również krytycznem położeniem gospodarczem Europy. W tej sprawie przedłoży były holenderski minister finansów Treub rezolucyę domagającą się zniesienia ograniczeń i ceł ochronnych. Prezydent delegacyi austryackiej Mataja mówić będzie o kontroli polityki zagranicznej przez parlament, a wkońcu van Kol mówić będzie o sprawie mandatów i Lidze narodów. Jak więc widocznie treść obrad konferencyi będzie bardzo bogatą.

PRZEGLĄD PRASY:

Ci — co czepiają się byle czego.

Lunatycy z „Dwugroszówki". — Budzić ich ze snu, czy nie budzić? — Młodsza siostrzyca matrony endeckiej pod wpływem psychozy przedwyborczej. — Księżyc świeci... Urna wyborcza nęci... — Mocne ostrzeżenie „Robotnika". — „Dwa Grosze" chyba skręci kark.

Noc księżycowa.. Cudownie brzmią słowa w tę [illegible].. A z miękkich puchów i z pod atłasowych [illegible], na jakie stać jedynie pasibrzuchów narodowo - plutokratycznych, wysuwają się uśpione postacie lunatyków, którzy szukają furtki [illegible], by pełzać, kroczyć, błądzić bodaj po [illegible] zdradliwych gzymsach lub nawet po [illegible] płaszczyźnie pionowej..

Lunatycy narodowo plutokratyczni mają niezbadaną zdolność czepiania się byle czego.. Lunatyków takich nie wolno obudzić; okaże się wtedy, że tak śmiało wdrapują się po gołym murze jedynie w półśnie i półobłędzie..

Odzyskawszy świadomość rzeczy, spadają na [illegible]..

Rzecz badając bohaterów z „Dwugroszówki" właśnie w chwili ich eksperymentów lunatycznych, nie możemy zataić obawy, że staniemy się mimowolnymi sprawcami pogruchotania endeckiego kadłuba politycznego.

Przeżywamy walkę wewnętrzną. Zmaganie się poczucia obowiązku publicystycznego z sentymentem litości ludzkiej. Budzić ich ze snu, czy nie budzić?.. A może ci, co czepiają się gołych ścian, obsuną się w ziejącą pod nimi przepaść?... [illegible] — i cytujemy wyjątki z artykułu w „Dwugroszówce".

Młodsza siostrzyca matrony endeckiej pod wpływem psychozy przedwyborczej błądzi z przymkniętemi oczami i czepia się po omacku pierwszego napotkanego gzymsu — skarbowości polskiej.

Księżyc świeci, urna wyborcza nęci, w dwugroszowej głowie coś trzeszczy..

Refleks czcionkowy powyższej sytuacyi wyraził się na szpaltach „Gazety Porannej — 2 grosze" w sposób następujący:

„Z materyałów zebranych przez sekretaryat komitetu ekonomicznego ministrów wynika, że przyczyną zasadniczą obecnego kryzysu jest nadmiar i podrożenie produkcyi przemysłowej, a dla Polski wyjście z tego kryzysu wymaga podniesienia wydajności rolnictwa, a ogroniczenie natomiast (oczywiście i potanienie) produkcyi przemysłowej.

Chcąc konsekwentnie wykonać ten program, należałoby powiększyć w Polsce dzień pracy conajmniej do normy Europy zachodniej (o 2 godziny tygodniowo), skasować różne reformy, jak np. kasy chorych, urlopy robotnicze itd., które u nas większe niż zagranicą nakładają ciężary na wytwórczość przemysłową.

Żeby rolnictwo mogło polepszyć naszą sytuacyę ekonomiczną, trzeba otworzyć granicę dla produktów rolnych. Zaś [illegible] groźbę wywłaszczenia ziemian, aby chcieli ryzykować nakłady na inwestycye, bez których nie może być mowy o podniesieniu wytwórczości rolnej.

[illegible] dnosić wątpliwości, że ani socyaliści, ani ludowcy na taki program się nie zgodzą. A skutkiem — albo p. Jastrzębski ustąpi, albo on, czy kto inny zgodzi się ułożyć inny program. A tymczasem państwo i kraj cały brnąć będą w chaosie, który wytworzyły militarno-wyborcze wątpliwości Naczelnika Państwa i brak z jego strony skrupułów wątpliwości w rzeczach dla państwa i kraju najżywotniejszych".

Noc księżycowa.. lunatyk błądzi, nie widząc, że na gościńcu zebrały się przerażone tłumy, nie słysząc głosów przestrogi, nie przyjmując do wiadomości wykładu publicysty z „Robotnika", który powziął decyzyę stanowczą przywrócenia przytomności dwugroszowego kłóciciela publicznego spokoju. W „Robotniku" czytamy:

„Ze względu na zbliżające się wybory endecy rozumieją dobrze, że nie dość jest tumanić ludność pustemi słowami jak np. „narodowy", „chrześcijański", za któremi ukrywają się czyny bezbożne i przeciwnarodowe, ale że trzeba wziąść pod uwagę troski codziennego [illegible], trapiące obecnie najszersze masy, tej [illegible], a więc wyborców.

I oto endecya łaskawe swe oczko [illegible] na klęskę społeczną, pod którą ugina [illegible] cała Polska pracująca: na drożyznę. [illegible] endekom idzie o to, by klęskę tę usunąć, lub przynajmniej złagodzić? Oczywiście, że nie. [illegible] im o interes wyborczy, o odwrócenie uwagi od grzechów własnych i zwalenie ich na innych.

Przedstawiają więc sprawę tak, jakgdyby drożyzna teraz dopiero spadła na Polskę, a ponieważ władzę sprawuje rząd p. Nowaka, a nie p. Korfantego, więc winien p. Nowak i popierające go stronnictwa, endecya zaś jest [illegible] niewinna.

By poprzeć tę niewinność „Gazeta Poranna" oświadcza, że itd. itd.".

A potem:

„Jeżeli endecya dalej usiłuje wmówić, że dwumiesięczne przesilenie rządowe wywołało obecny spadek marki, to niech sama się uderzy w grzeszne swe piersi za to, że przeciągała to przesilenie dla swych celów partyjnych, dla obalenia Piłsudskiego i oddania rządu w ręce Korfantego.

Ale wcale nie jest prawdą, aby „przesilenie rządowe, „którem obdarzył Polskę Piłsudski" było przyczyną obecnego katastrofalnego spadku marki. Toć w roku ubiegłym o tej samej porze marka również spadała z gwałtowną szybkością, mimo, że wówczas „Piłsudski nie obdarzył itd.".. Jeżeli teraz marka spadła niżej, niż w roku ubiegłym, stało się to z winy znacznie gorszego stanu skarbu w chwili obecnej, obciążonego o setki nowych miliardów.

Główną i istotną przyczyną spadku marki była i jest.. drożyzna!

Drożyzna jest głównym filarem całej dotychczasowej polityki endeckich ministrów skarbu, jak też endecko-piastowskiej większości sejmowej".

„..I dziś endecy mają czoło obwiniać innych o drożyznę! I dziś mają tyle cynizmu, że żądają od p. Nowaka, by ratował kraj od drożyzny przy pomocy... „Komitetu do walki z drożyzną"!

Przecież endecy sami obalili wszystkie zapory, tamujące drożyznę i nadużycia, a nie dalej jak przed dwoma tygodniami głosowali za zniesieniem Urzędów do walki z lichwą i spekulacyą!

Przecież, gdyby p. Nowak wziął seryo to wezwanie, musiałby wsadzić pod klucz przedewszystkiem wszystkich przywódców endeckich!"

Ostrzeżenie „Robotnika" jest bardzo mocne. Ci co czepiają się byle czego i, przywdziawszy białą koszulę niewinności, uprawiają publiczne eksperymenty lunatycznego pochodu nad urwiskiem — dotąd nie odzyskali przytomności.

Lunatyków nie wolno budzić. Głosy alarmujące, które zapoczątkował już „Robotnik", zapowiadają zgubę niechybną nieprzytomnych błądzicieli przy księżycowym świetle nocy polskiej.

(Wad.).

ŻE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Churchill o polityce palestyńskiej Anglii.

Kraków, 23 sierpnia.

„Times" z 18 sierpnia zamieszcza listy wymienione przez ministra kolonii Churchilla i lorda Islingtona w sprawie znanego memoryału szczupłej garstki członków parlamentu angielskiego, w którym zażądali odroczenia sprawy mandatu palestyńskiego.

List ministra Ch[illegible]a brzmi następująco:

„Izba Gmin potwi[illegible] niedawno przygniatającą większością poli[illegible] do której się rząd angielski publicznie zo[illegible]ał. Pomimo zawziętej agitacyi w niektórych [illegible]mach londyńskich tylko 35 członków Izby Gmin [illegible]sowało przeciw tej polityce. Większość, któr[illegible]wiadczyła się za tą polityką, składa się z pr[illegible]ważnej części członków wszelkich partyi państwa: konserwatywnej, liberalnej, niezawisłej liberalnej i Labour Party. Jasnem jest, że rząd musi nadal uprawiać politykę w kierunku, za którym oświadczyła się Izba Gmin.

Czy w tych warunkach nie przyjmuje Pan i wpływowe jednostki złączone z Panem na siebie wielkiej odpowiedzialności, usiłując zniweczyć rezultaty polityki stosowanej przez rząd angielski? Niema żadnej wątpliwości, że działalność pewnych osób przeciwnych rządowi w Anglii przyczyniła się wysoce do zwiększenia nowych trudności w Palestynie. Delegacyą arabską po krótkim jej pobycie tutaj zaopiekowało się kilka jednostek z pośród Anglików, którzy zachęcają do uporu i nieugiętości, w następstwie czego nie mo[illegible]. Konsekwencye w Palestynie mogą być jednak o wiele poważniejsze. Memoryał, który Panowie mi przesłaliście, będzie tam kursował wszędzie jako rodzaj manifestu a Arabowie, nie znający życia politycznego Anglii, gotowi będą uwierzyć, że rząd nie ma poparcia parlamentu odnośnie do swej polityki palestyńskiej, że Izba Gmin mówi tak a Izba Lordów inaczej i że kurs polityczny może uledz zmianie w każdej chwili na skutek energicznego wysiłku.

Cała treść memoryału dostosowana jest wprost do tego, by użyć go w ten sposób. Nie zmieni on ani na jotę zasad polityki uprawianej przez rząd angielski, natomiast utrwali i zaostrzy jeszcze więcej atmosferę niepewności i niepokoju, jaka panuje w Palestynie. Ożywi on różne fałszywe nadzieje i może łatwo przez wprowadzenie w błąd Arabów wywołać wybuch, skierowany nie tylko przeciw koloniom żydowskim w Palestynie lecz także przeciw rządowi angielskiemu, jego urzędnikom i wojsku. Jeśli coś takiego rzeczywiście się stanie i wielu ludzi zostanie zamordowanych i zranionych w rozruchach, które mogą powstać, Pan i Pańscy koledzy znajdziecie się w sytuacyi nie do pozazdroszczenia, gdyż nie będąc dość silni, by zmienić obrony przez państwo kurs polityczny, uniemożliwić łatwowierne i fanatyczne elementy w Palestynie w bezcelowym oporze. Będąc pewnym, że nie może to być Pańskim zamiarem, czuję się zobowiązanym wyrazić zupełnie otwarcie moje zdanie o tej kwestyi".

Nahum Sokołow o aktualnych problemach syońskich.

Berlin. (ŻBK) Pp. Nahum Sokolow i dr Szmarjachu Lewin przemawiali tutaj na masowem zgromadzeniu syońskiem.

Nahum Sokołow

stwierdza na wstępie, że zatwierdzenie mandatu nad Palestyną należy przedewszystkiem zawdzięczyć przyjaznemu stanowisku rządu i narodu amerykanskiego. Okoliczność, iż Ameryka wbrew zasadzie niemieszania się do spraw Ligi narodów, zgodziła się na zatwierdzenie mandatu, stanowi wedle Sokołowa, „cud". Sukces ten należy w pierwszym rzędzie przypisać zasłudze Organizacyi Syońskiej w Stanach Zjednoczonych. Rezolucya na rzecz Palestyny, uchwalona jednogłośnie przez Senat i Kongres amerykański rozpoczyna

nową epokę w historyi syonizmu.

Dotąd był syonizm sprawą rządów W. Brytanii, Francyi i Włoch. Stany Zjednoczone aprobowały wprawdzie niejednokrotnie, czy to na poufnych posiedzeniach rządu czy przez emigracye dyplomatyczne, usiłowania syońskie; po raz pierwszy jednak — powiada Sokołow w dalszym ciągu — został syonizm usankcyonowany przez parlament. W ratyfikacyi mandatu przez Radę Ligi narodów posiadamy dokument, który nam winien służyć za podstawę do realizacyi naszych ideałów. Przypuszczam, że interpretacya, udzielona przed dwoma tygodniami przez rząd angielski („Biała Księga" — zawierająca korespondencyę Colonial Ofice z arabską i syońską organizacyą), nie jest ostateczną. Nastąpią jeszcze zapewne inne interpretacye. Mandat natomiast jest słowem ostatecznem. Interpretacya jest rzeczą dowolną, faktem jednakowoż jest, że Anglia ma wszelkie podstawy do zadowolenia z faktu zatwierdzenia mandatu.

Co się tyczy sprawy Jewish Agency — oświadcza Sokołow —

jest nią Organizacya Syońska.

Organizacya syońska jednak ogłasza gotowość przyjęcia wszystkich Żydów świata do współpracy około odbudowy Erec Izrael. Sokołow zwraca się z apelem do wszystkich Żydów, aby przystąpili do Organizacyi syońskiej.

Odnośnie do

kwestyi arabskiej,

zaznacza Sokołow, że Żydzi bezwarunkowo nie sprzeciwiają się dążeniom Arabów do uzyskania autonomii, przeciwnie, będziemy ruch autonomistyczny wśród Arabów gorliwie popierali.

—o—

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

„I. T. O." odżyła?

Londyn. (ŻBK). Jak się dowiadujemy, odbyło się w tych dniach w Londynie tajne posiedzenie byłych przywódców „Żydowskiej Organizacyi Terytoryalistycznej" (ITO). Na posiedzeniu omawiano sprawę wznowienia działalności „ITO" w związku z propozycyą rządu meksykańskiego przyjęcia w posiadanie przez Żydów obszaru ziemi dla kolonizacyi.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

Drożyzna szaleje.

(Komisya cennikowa rozwiązuje się. — Nowy cennik masarzy, rzeźników, piekarzy i węglarzy. Rewizye).

Conajmniej dziwnym należy nazwać fakt, że od miesiąca, a więc w okresie szalejącej drożyzny nie zebrała się ani jeden raz miejska komisya cennikowa przy urzędzie walki z lichwą, aby rozpatrzeć wnoszone nieomal co kilka dni nowe cenniki aprowizacyjne i ukrócić zapędy żywnościowych spekulantów. Członkowie komisyi bawili na urlopach, a wobec wiadomości o bliskiem zwinięciu urzędu walki z lichwą i komisyi cennikowej nie chcą ściągać na siebie odium za regulowanie cen, zwlekali do ostatniej chwili z decydowaniem o sprawach aprowizacyjnych. Zabiegi czynione w połowie bieżącego miesiąca około zwołania członków komisyi miały ten skutek, że zebrała się tylko subkomisya złożona z masarza, piekarza i referenta magistratu. Zespół taki okazał się naturalnie za stronniczy, aby mógł objektywnie ustanawiać ceny mięsa, wędlin, pieczywa itd.

Dopiero wczoraj zgromadziło się 9 członków komisyi (z ogólnej liczby 12) w sali zebrań urzędu walki z lichwą. Przewodnictwo w zastępstwie naczelnika dra Frączkiewicza objął dr. Wrouiewicz. Na wstępie konferencyi członkowie komisyi uchwalili wstrzymać się od ustalania cen wytycznych. Uchwałę tę motywowali zapowiedzianem zwinięciem urzędu walki z lichwą i komisyi cennikowej i przekazaniem części agend magistratowi, który też podobno już orzekać w kwestyach cennikowych. Wobec tego nie załatwiono wniesionych wczoraj do komisyi nowych cenników od masarzy, rzeźników i węglarzy oraz piekarzy.

Zaznaczyć wkońcu należy, że wojewódzka komisya cennikowa nie zbierała się już od dwóch miesięcy i niewiątpliwie myśli zająć identyczne stanowisko z komisyą przy urzędzie walki z lichwą.

* * *

W cennikach wniesionych wczoraj do komisyi przy urzędzie walki z lichwą zażądali rzeźnicy i masarze za 1 kg wołowiny 760 mk. baraniny 800 mk, cielęciny 900 mk, polędwicy 980 mk, wieprzowiny 1640 mk, słoniny 2000 mk, szmalcu 2400 mk, 1 kg kiełbasy siekanej 1400 mk, krajanej 1700 mk. polędwicowej 2460 mk, szynki surowej 1920 mk. gotowanej krajanej 2460 mk. Związek krakowskich węglarzy przedstawił następujący cennik: za 1 ctm. przy sprzedaży detalicznej w składach przy ul. Pawiej 1960 mk, w składach po mieście 1980 mk. za odwóz i zniesienie do piwnicy 100 mk od 1 ctm. Przy sprzedaży hurtownej za 1 wagon (10 ton) loco skład 186000 mk

* * *

Organa komisaryatu targowego przeprowadziły wczoraj po masarniach, piekarniach i sklepach krakowskich rewizye celem wykrycia zapasów towaru. Rewizya w piekarniach miała również na celu stwierdzenie jakości mąki przeznaczonej do wypieku, oraz wagi pieczywa. Jak się okazało, w znacznej części piekarń, w których przeprowadzono rewizye, waga pieczywa nie odpowiadała przepisanej jak również jakość mąki była kiepskiego gatunku. Właściciele takich piekarń zostaną ukarani administracyjnie. Gdyby się jednak w przyszłości powtórzyły podobne nadużycia, piekarnie te zostaną zamknięte.

Masarz sprzedaje zepsutą słoninę.

Masarz Ludwik Stożek, prowadzący interes w Podgórzu w domu pod l. 11 przy ul. Lwowskiej, sprzedał dnia 14 bm. p. Tekli Lembas z Kokołowa ¼ kg słoniny za cenę 450 mk. Po rozwinięciu towaru w domu Lembasowa przekonała się, że słonina jest śmierdząca i że toczy ją robactwo. Zawiadomione o tem miejskie władze sanitarne zarządziły rewizyę w sklepie i magazynach Stożka, przyczem znaleziono 70 kg cuchnącej i robactwem pokrytej słoniny. Towar natychmiast zniszczono, a po spisaniu protokolu na miejscu skierowano sprawę do prokuratoryi państwa.

—o—

— **Jaki chleb wypiekają nasi piekarze.** Wczoraj do wydziału III b magistratu doniósł p. St. Kolinek, radca pocztowy, że nabył w sklepie Błoniarzowej przy ul. Smoleńskiej chleb, w którym znalazł kawałek szkła. Okazało się, że chleb pochodził z piekarni Morgenbessera. Sprawę oddano prokuratoryi.

— „Dziennik urzędowy Województwa Krakowskiego". W zeszycie za sierpień zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między innemi treść następującą: Nowe przepisy dotyczące opłat stemplowych, umorzenie spłaty zasiłków zwrotnych, przedkładanie wniosków w sprawie stanu lasów i ich zagospodarowania, w sprawie małopolskich zakładów melioracyjnych i technicznych we Lwowie, ceny drzewa budulcowego, w sprawie utrzymania i leczenia obywateli polskich za granicą, w sprawie zwrotu kosztów leczenia członków Kas chorych w szpitalach i klinikach, wybory do Rady izby lekarskiej w Krakowie, ograniczenie przewozu siana do powiatów granicznych i na Górny Śląsk.

Egzemplarze Dziennika urzędowego są do nabycia w Ekonomacie Województwa (ul. Zacisze l. 5, II. p.) i w Agencyi „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

— **Wpisy dzieci do szkół powszechnych miejskich** odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. Kartki wpisowe do I. kl. powszechnej wydaje Rada Szkolna Miejska w Krakowie ul. Podzamcze 1. w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 8 do 14. (2 popołudniu).

— **Grożące zwinięcie Urzędów Pocztowych na Podwalu i Kleparzu.** Izba handlowa i przemysłowa otrzymała z Dyrekcyi Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadomienie o projektowanym przez nią w najbliższym czasie zwinięciu filialnych Urzędów Pocztowych na Podwalu (Kraków Nr. 4) i na Kleparzu (Kraków Nr. 5.).

Przeciwko temu zagrożeniu komunikacyi pocztowej w Krakowie zwróciła się Izba z energicznym protestem do Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Skrytobójcze morderstwo.** Z 20 na 21 bm. zjawiło się przed chatą 29-letniego Józefa Wojtaszczyka w Włosienicy pod Oświęcimem kilku uzbrojonych w karabiny mężczyzn. Jeden z osobników otworzył okno do izby, w której spał Wojtaszczyk i wołając „koniec ci", strzelił do swej ofiary. Nim domownicy zdołali wyjść na dwór, bandyci zbiegli. Wojtaszczyk w kilka minut po strzale, ugodzony w pierś, życie zakończył.

— **Kradzież samochodu.** Do policyi krakowskiej doniósł maj. t. Ożegalski, że onegdaj 24-letni Maryan Wójcik, szofer, skradł mu nowy samochód i odjechał nim w niewiadomym kierunku. Samochód posiada nr. Kr. 1665.

—oo—

Z kraju.

Nie było innej rady. Polityka eksterminacyjna szowinistycznych żywiołów poznańskich, patologiczny antysemityzm rozpanoszonej w Poznańskiem reakcyi — to wszystko niesie obfity plon.

Żydzi — wystawieni na ciężkie próby, trwający w ciągłej obawie, że judofobska nagonka prasy poznańskiej i pomorskiej sprowokuje niewłaściwy odruch podburzonej tłuszczy, — mają jedyne wyjście przez niemiecki kordon pograniczny.

„Kuryer Warszawski" podaje:

W województwie poznańskiem optowało na rzecz Niemiec ogółem 96,557 osób, z tego 5.144 Żydów. Najwięcej Żydów straci Poznań, bo 1,047, obornicki 923, szamotulski 328, Bydgoszcz 258, powiat gnieźnieński 251, wągrowiecki 197, krotoszyński 171, jarociński 179, ostrowski 172, żniński 148, ostrzeszowski 145, czarnkowski 134, koźmiński 104, śremski 130, wyrzyski 96, rawicki 90, mogileński 86, inowrocławski 85, chodzieski 79, bydgoski 79, pleszewski 75, wolsztyński 57, nowotomyski 54, kościański 52, grodziski 52, strzeliński 38, szubiński 37, międzychocki 31, gostyński 22, wschodnio poznański 18, zachodnio-poznański 11, odolanowski 16, śmigielski 3.

Z pośród optantów wielu Żydów opuściło już dzielnicę, przeniósłszy się do Niemiec. W m. Chodzież w maju br. zwinięto szkołę żydowską, a 6 pozostałych dzieci żydowskich zapisano do szkoły ewangelickiej. Krzywinę (pow. kościański) przed miesiącem opuściła ostatnia rodzina żydowska. W całym powiecie gostyńskim pozostało Żydów 50 osób, w rawickim 60, w inowrocłacskim około 200.

Podobne zjawisko jest w województwie pomorskiem, gdzie optowali na rzecz Niemiec niemal wszyscy Żydzi. Ruch wychodźczy Żydów do Niemiec trwa tam wciąż, ostatnio Żydzi sprzedali w Wąbrzeźnie synagogę.

Pomysłowy oszust. Od pewnego czasu grasował po Warszawie jakiś tajemniczy osobnik, który podając się za lotnika wyłudzał od różnych osób pieniądze na zakup tanich towarów w kooperatywie lotaiczej, gdzie rzekomo miał wielkie stosunki. Wielu dało się podejść i wręczali oszustowi pieniądze, na które on wydawał im kwit kasowy, naturalnie podrobiony. Policya mając poboczne skargi szukała rzekomego lotnika, lecz trudno było trafić na jego ślad. Został dopiero zdemaskowany przez Maryę Czernichowską, która początkowo dała się podejść, pomiarkowawszy się jednak sprowadziła oszusta do komisaryatu, przy pomocy przywołanego policyanta. Pomysłowy opryszek nazywa się Stanisław Rysiak, pochodzi ze Lwowa, występował także jako Dębski, Krysiak lub Krzyszkowski. Osadzono go w areszcie.

Jeszcze jeden bryiantowy interes. Do [illegible] Kimmela w Warszawie, wybierającego się do Ameryki, w chwili gdy wychodził z towarzystwa emigracyjnego „Hias", podeszło 2-ch [illegible]

również rzekomo wyjeżdżających do Ameryki i zaproponowali mu sprzedaż dolarów. Ponieważ tranzakcya z dolarami do skutku nie doszła, jeden z owych osobników wyjął z kieszeni brylant usiłując go sprzedać Kimmelowi, a gdy tranzakcya dochodziła do skutku, osobnicy ci wyrwali mu pieniądze (50,000 mk. i 30 dol.) z ręki i zostawiwszy mu w garści zwykłe szkiełko zbiegli.

Szkolnictwo średnie w Polsce. W roku szkolnym 1921 na 22 było w Rzeczypospolitej Polskiej (bez ziemi wileńskiej i Górnego Śląska — jak głosi statystyka urzędowa — 721 szkół średnich ogólnokształcących, w tem państwowych 231 (32 proc.,) prywatnych zaś 490 (68 proc.). W szkolnictwie państwowem było 173 średnich szkół męskich, 29 szkół żeńskich i 29 koedukacyjnych; w szkolnictwie prywatnem 115 szkół męskich, 231 żeńskich i 144 koedukacyjnych. Młodzieży uczęszczało ogólem do szkół średnich ogólnokształcących w Polsce 204,804. Ponieważ według ostatniego spisu ludności na obszarze powyższym było w r. 1921 — 25,372,474 mieszkańców, przeto na 123 mieszkańców w Polsce przypada 1 uczeń względnie uczenica szkoły średniej ogólnokształcącej. W szkołach średnich było chłopców 123,154 (60 proc.) dziewcząt 81,650 (40 proc.). Do szkół państwowych uczęszczało 72,266 chłopców i 13,618 dziewcząt, do szkół prywatnych 50,888 chłopców i 68,032 dziewcząt.

Samosąd. We wsi Błota, gm. Zagóźdź pow. warszawskiego, włościanka Helena Jesiotr wypuściła na pole cielę, które przeszło na sąsiedni grunt sołtysa Bonifacego Roszkowskiego. Sołtys ciele ze swego pola spędził i zwymyślał Jesiotrową. Na to nadjechał przypadkiem syn Jesiotrowej, Mikołaj Jesiotr i stanął w obronie matki, rzucił się przytem z widłami na sołtysa. Sołtys wszczął alarm, skutkiem czego zbiegła się gromada włościan i na poczekaniu urządziła samosąd, bijąc Jesiotra kłonicami. Pod razami kłonic zadawanych zwłaszcza przez gospodarza Łukasza Sobotę Jesiotr stracił przytomność, a przywieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego zmarł. Gromada na czele z sołtysem oskarżoną została z tego powodu o zabójstwo.

Wykopalisko. Przed kilku dniami na dziedzińcu Zamku Lubarta w Łucku, przy ścianie dotykającej do wieży, na której mieści się punkt obserwacyjny łuckiej straży ogniowej, chciano zniwelować mały placyk, w celu zmontowania na nim szczkarni. Gdy zdjęto powłokę ziemi na 1½ metra, natrafiono na sklepienie murowane, w którem znaleziono około 200 szkieletów. Obecnie trudno określić, czyja to była mogiła wspólna, należy jednak przypuszczać, że chowając tak pokaźną, jak na owe czasy, liczbę ofiar bojowych, uczczono należycie bohaterów. W grobowisku również zbutwiałe kawałki złotogłowia (tkaniny przetykanej złotem). Pośród czaszek jest kilkadziesiąt z zębami zupełnie nie zepsutemi. Mamy nadzieję, że miejscowi archeologowie dołożą wszelkich starań, by pochodzenie grobowiska tego wyświetlić.

משורים

Chłopcy i starsi mężczyźni,
posiadający wyrobiony głos, poszukiwani do
chóru dla bożnicy „Kupa"
Zgłoszenia przyjmuje חזן
Sch. HOROWITZ, Kraków, Brzozowa 16
1542 między 1—3 popoł.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego warszawskiego. W handlu żelazem ceny naogół poszły w górę o 50 proc. w porównaniu z poprzedniemi.

W dziale manufaktury obroty się poprawiły. Duże zakupy porobili w Warszawie kupcy z kresów. Ceny towarów bawełnianych idą w górę razem z dolarem. Towary letnie bez obrotu. Wełniane okazują ożywienie.

Nici znów podrożały. Newskie 1000-ne czarne, „zegarowe" — 12,600 za tuzin, a 500-ne „Smok" podrożały z 49,600 na 59,680 za gros. „Indyan" — 10 proc. drożej. Kupcy z Gdańska kupują teraz nici w Polsce, zamiast w Niemczech.

Mydło do prania podrożało w ostatnich tygodniach o 100 proc. tualetowe — jeszcze więcej.

Cukier w kostce 70,000 mk. za 80 kilo. kryształ 60,000 mk. za 100 kilo.

Kolonialne towary mają wielki popyt. Olej amerykański w blachach 50 kilowych — 2,150 za kilo. „Ceres" — 2,150 mk.

Mąki pszennej brak na rynku.

Wyroby pończosznicze są w Warszawie tańsze niż w Łodzi. Wyroby trykotowe podrożały o 10—15 proc.

O pracę dla robotników polskich z zaboru czeskiego. Z Czech nadchodzą alarmujące wiadomości o kryzysie przemysłowym, który przedewszystkiem dotknął robotników polskich polskich na Śląsku i pograniczu morawskiem, gdyż w razie redukcyi robotników Czesi wydalają robotników polskich. Dziś otrzymał państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie list z Bogumina z zawiadomieniem, że dyrekcya fabryki Hahna w Boguminie z powodu kryzysu przemysłowego wydali dnia 22-go bm. 326 robotników, przeważnie Polaków, przynależnych do Polski. Są to ślusarze, kowale, maszyniści, motorowi, palacze, walcerze itd. Robotnicy ci będą zmuszeni wraz z rodzinami wrócić do Polski. Wobec tego państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30 (Nr. tel. 472) apeluje do właścicieli fabryk, by bezwzlocznie zgłosili zapotrzebowanie powyższych kategoryi robotniczych, celem zapewnienia pracy ofiarom kapitalizmu czeskiego. Ponieważ są to dobrze wykwalifikowani robotnicy z nowoczesnych fabryk, przeto właściciele fabryk polskich mogą w ten sposób uzyskać pierwszorzędne siły robotnicze dla swoich przedsiębiorstw.

Syndykat rosyjskich fabryk skór wysłał na jarmark lipski futra wartości 1,000.000 rubli złotych. Za uzyskane ze sprzedaży tych futer środki mają być nabyte maszyny i narzędzia dla garbarni i fabryk obuwia, ekstrakty oraz inne chemikalia, niezbędne dla przemysłu garbarskiego.

Sytuacya w przemyśle i handlu łódzkim. W związku z wahaniem walut w przemyśle tutejszym daje się zauważyć od kilku dni pewna stagnacya. Niektóre fabryki kalkulują ceny na towary z dnia na dzień. W ciągu ostatnich kilku dni ceny manufaktury wzrosły od 40 do 50 proc. W handlu zauważyć się daje katastrofalny brak gotówki.

Konferencya przedstawicieli Związków Zawodowych z przemysłowcami została zerwana. Przemysłowcy oświadczyli, że godzą się na 20 proc. podwyżki. Propozycyę tą przedstawiciele Związków zawodowych odrzucili. Konferencya trwała cały dzień i miała charakter burzliwy. Na jutro zapowiedziane są zebrania robotnicze, na których delegaci mają zdać sprawę z przebiegu rokowań z przemysłowcami. Naogół odnosi się wrażenie, jakoby zanosiło się na strejk.

Projektowane zmiany w taryfie celnej. Ministeryum skarbu komunikuje: Stosownie do obowiązujących przepisów, cło w zasadzie powinno być opłacane w złocie. Brak jednak polskiej waluty złotej skłonił rząd do zezwolenia czasowo na opłacenie należytości celnych przez osoby sprowadzające towary z zagranicy w markach polskich według odpowiednich stawek taryfy celnej z dopłatą walutową (agio), wyrównywującą różnicę pomiędzy kursem banknotów a złotem. W zależności od zmiany kursu marki zmieniana też była wysokość dopłaty walutowej, skomplikowane zaś nasze stosunki gospodarcze skłaniały rząd bądź do obniżenia dopłaty od niektórych towarów, bądź do zwiększania jej. Obecnie opracowuje się nowe rozporządzenie, które rozszerzy listę towarów, opłacających cło z dopłatą walutową 79.900 proc. (mnożnik 800), która obejmować będzie towary: 1) zbędne, 2) takie, dla których obecnie istniejąca ochrona celna jest niedostateczna. Niezależnie od rozszerzenia powyżej wspomnianej listy towarów, opłacających cło z mnożnikiem 800, cały szereg innych towarów korzystać będzie z ulg celnych przez określenie dla nich dopłaty walutowej w wysokości 49.900 (mnożnik 500, 14.900 proc. mnożnik 150, 4900 proc. mnożnik 50 lub 900 proc. mnożnik 10), a nawet całkowitego zwolnienia od cła.

Walka rządu czeskiego z kartelami. Jak donoszą „Narodni Listy", rząd przygotowuje projekt ustawy, według której działalność wszelkich karteli, mających na celu podbijanie cen, względnie przeciwdziałanie ich obniżeniu, ma być unieszkodliwiona. Ustawa przewiduje surową karę dla członków podobnych karteli, między innemi konfiskatę całego majątku na rzecz państwa.

Komunikacya.

Listy z podaną wartością. Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie wprowadzenia wymiany listów z podaną wartością z zagranicą.

W obrocie wzajemnym dopuszczone będą listy zawierające bilety bankowe i papiery wartościowe, oznaczone jako takie, przez nadawcę w adresie.

Najwyższy wymiar podanej wartości nie może przekraczać 100 franków w złocie, względnie ich ekwiwalentu w markach polskich.

Wrazie fałszywego podania wartości nadawca traci prawo do odszkodowania i może być pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

Niewolno wkładać do listów z podaną wartością: 1) monety brzęczącej, 2) przedmiotów złotych i srebrnych, 3) opium, morfiny, kokainy i innych środków odurzających, 4) przedmiotów których przewóz i obieg są zakazane, 5) przedmiotów zakazanych do przesyłania pocztą listową. Przedmioty, które były przyjęte do przewozu wbrew przepisom, zwraca się do miejsca nadania.

Do wysyłania listów z podaną wartością zagranicę można używać kopert, wydanych przez zarząd pocztowy lub też kopert prywatnego nakładu.

Wniesienie reklamacyi dozwolone jest tylko w ciągu jednego roku licząc od dnia nadania listu z podaną wartością na poczcie. W razie zaginięcia, obrabowania, lub uszkodzenia listu z podaną wartością nadawcy lub adresatowi przysługuje prawo do odszkodowania odpowiadającego stracie, poniesionej wskutek zaginięcia, obrabowania lub uszkodzenia, o ile strata nie wynikła z winy lub niedbalstwa nadawcy. Nadawca listu z podaną wartością może go z poczty wycofać lub zmienić jego adres, dopóki list nie został wydany odbiorcy.

O przyszły budżet kolejowy. Ministeryum kolei żelaznych zajęte jest obecnie układaniem preliminarnego budżetu polskich kolei państwowych na rok 1923.

Budżet przyszły oparty jest częściowo na tegorocznym, który zresztą w praktyce okazał się bardzo różny od projektowanego i zakreślonego w swoim czasie. To też budżet przyszły tylko częściowo i w głównym zarysie obliczany jest podług starych szematów, a w głównej części oparty będzie na tegorocznych wydatkach faktycznych. Będzie jednak od nich większy i kosztowniejszy.

O ile można wnosić z dotychczasowych danych, przyszłoroczny budżet polskich kolei państwowych nie tylko nie zmniejszy ich deficytu (preliminowanego na rok bież. na 62 i pół miliarda marek, a w rzeczywistości parokrotnie większego), ale prawdopodobnie go przewyższy.

Lwia część rozchodów kolejowych — węgiel — zdrożał wprawdzie dość nieznacznie, ale inne pozycye rozchodowe skoczyły o 150 i 200 procent. Naogół pozycye rozchodowe budżetu wzrosną zapewne o 60 do 65 procent.

Jak wzrosły dochody nikt nie wie nawet w przybliżeniu, gdyż statystyka w Polsce wogóle, a na kolejach specyalnie, szwankuje i niedopisuje. Wiadomo, w jakim stosunku wzrosły poszczególne (lecz wciąż jeszcze bardzo niskie) taryfy, ale w jakim stopniu odbiło i odbije się to na ruchu frekwencyi i innych czynnikach eksploatacyi, ostatecznie przewidzieć prawie niepodobna.

Poważną trudność w obecnych pracach ministeryum stanowi również zupełnie odmienny system rachunkowości w dyrekcyach byłej dzielnicy pruskiej (Poznańskiej, Gdańskiej), różny od dość zbliżonych do siebie austryackiego i b. rosyjskiego. Jeżeli się zważy przytem, że koleje na terenie wolnego miasta Gdańska i dyrekcyi katowickiej mają bilanse w markach niemieckich, co wymaga przerachowywań, to jasnem będzie, że prace nad przyszłym budżetem kolejowym stanowią „mozaikę" nie tyle ponętną ile skomplikowaną.

Finanse.

Nowe walory naftowe polskie na giełdzie francuskiej. Według pogłosek akcye towarzystw naftowych Karpaty i Schodnica mają wkrótce ukazać się na cedułach giełdowych w Paryżu i Lille.

Litewska jednostka monetarna. Sejm kowieński przyjął w trzeciem czytaniu ustawę o litewskiej jednostce pieniężnej. System monetarny Republiki litewskiej opiera się na złocie. Za jednostkę pieniężną uważać Litas. Litas dzieli się na 100 centów. Przedstawia on wartość 0,1510462 grama czystego złota.

Czy to nie „lichwa"? Polska Hurtownia Żelaza Tow. Akc. Poznań wykazuje w bilansie za rok 1921 zysków 8 milionów od kapitału zakładowego, wynoszącego 3 miliony.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Giełda krakowska z dnia 23 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	8500 —	8700·—	8600·—	8800 —	8500 -
Dol. kanadyjskie	8500	8600	8500	8600 -	—
Franki franc.	670 ·	690 —	680 —	700·—	695 —
Franki belgijskie	650 -	670·—	650·—	670·- -	—
Franki szwajc.	1600 -	1700·—	1600 —	1700 —	—
Funty szterlingi	38.500	39.500	38.500	39.500	—
Marki niemieck.	6·—	7·—	6·—	7·—	6 75
Korony austr.	—·11	—·13	—·10	— 11	10 1/2
Kor. czesko-sł.	280 —	300·—	290·—	308·-	305·-
Kor. węgierskie	5·50	6·50	5·50	6·50	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1900 ·—	2000·—	1900 —	2000·—	—
Lei rumuńskie	55·—	65·—	60 —	70·—	—
Liry włoskie	380·—	400 --	380·—	400·—	—
Floreny holend.	3000·—	3200 —	3000 —	3200·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	800·—
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	900·—	1050·—	1050—900
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	8000·—	8500·—	8000—8500
H. Cegielski, Poznań „ex"	4200·—	4600·—	4200—4600
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1600·—	1600·—	1475—1500
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2150—2000
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	825—900
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	28.000-	30.000-	
„Górka" fabryka cementu	8300·—	8900·—	8600—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	18000·-	19000·-	19000-18250
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5600·—	5800·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. d. w Trzebini	3800·—	4200·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3500 —	3800·—	3600—3800
Fabr. cukru w Chodorowie	5800·—	6100·—	5800—6100
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3700·—	3900·—	

Giełda warszawska z 23 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8625—8775—8675, sprzedaż 8695 kupno 8655. Dolary kanadyjskie tranz. 8600—86 0—8625. Franki belgijskie tranz. 650—660—655, sprzedaż 657, kupno 653. Franki francuskie tranz. 692. Marki niemieckie tranz. 6 90—7 00, sprzedaż 6·85, kupno 6·25

Czeki: Gdańsk tranz. —— sprzedaż — kupno — Belgia tranz. — sprzedaż — kupno Berlin tranz. 6·70 6·85—6·65, sprzedaż 6·85, kupno 6·25. Londyn tranz. 38600—39500—39400, sprzedaż 39400, kupno 39200. Nowy Jork tranz. 8650—8775—8690, sprzedaż 8710, kupno 8670. Paryż tranz. 694—$697\frac{1}{2}$—695, sprzedaż 695, kupno 693. Praga tranz. $267\frac{1}{2}$—$287\frac{1}{2}$—280, sprzedaż 280, kupno —— Szwajcarya tranz. 1710—$1792\frac{1}{2}$, sprzedaż 1695, kupno 1687. Wiedeń tranz. 10·75—10·50 sprzedaż 10·75, kupno 9·75.

Kursa dewiz w Zurychu z 23 bm. (PAT). Berlin $0·38\frac{1}{2}$, Holandya 204·40—, Nowy Jork $524·\frac{1}{2}$ Londyn 23·40—. Paryż 41·75—, Medyolan 23·55— Bruksela $39·\frac{1}{2}$—, Kopenhaga 113·40, Sztokholm $138·\frac{3}{4}$ Chrystyania 91·——, Madryt 81·95—, Buenos Aires 191·—, Praga 17 90—, Budapeszt 0·——, Bukareszt—, Zagrzeb 1·50—, Sofia 8·12—, **Warszawa $0·06\frac{1}{2}$**. Wiedeń $0·00\frac{8}{4}$, Austr. korona stemplowana $0·00\frac{7}{8}$.

Niepokojące wieści o zbiorach w Rosyi.

Genewa. PAT. Wiadomości dotyczące zbiorów w Rosyi są w dalszym ciągu niepokojące. Obecnie donoszą z okręgu Bużułuku w gub. Samarskiej na wschód od Wołgi o panującej tam suszy. Nawet w okolicach znajdujących się w warunkach stosunkowo najlepszych zbiory są znacznie niższe od normalnych. Depesza z Czelabińska donosi, że mimo deszczów, które spadły w tygodniu ubiegłym opóźnione zbiory będą w znacznej części stracone. Do organizacyi pomocy głodnym w Rosyi wysłano naglącą prośbę o udzielenie w dalszym ciągu pomocy tym okręgom.

O utrzymanie pokoju na Wschodzie

Londyn. (A. W.) Prasa londyńska podaje następujące wiadomości: Rządy sprzymierzone Francyi, Wielkiej Brytanii i Włoch przyjęły propozycye wysokich komisarzy państw sprzymierzonych w Konstantynopolu w sprawie zwołania konferencyi w Wenecyi w celu uregulowania kwestyi wschodniej. Przygotowuje się zaproszenie do rządu ateńskiego i angorskiego. Jak podają dzienniki, wysocy komisarze państw sojuszniczych w Konstantynopolu będą również obecni na tej konferencyi.

Sowietom jest pokój nie na rękę.

Konstantynopol. (A. W.) „Wiener Morgenztg." dowiaduje się z kół politycznych konstantynopolitańskich, że rząd sowiecki obawia się pokoju grecko-tureckiego (Angory), gdyż, zdaniem jego, zgoda między temi państwami sprawi, że sowiety tylko będą jedynym nieprzyjacielem Ententy. Rosya obawia się również, że na wypadek pokoju grecko-tureckiego ukończy się również jej przymierze z Turcyą. Ażeby temu zapobiedz, przyrzekły sowiety pomoc tak finansową jak i wojskową Kemalowi Paszy. Jako pierwszą ratę swoich zobowiązań pod tym względem wysłano już dla kemalistów 32 rosyjskich aeroplanów w kierunku Samsunu.

Król rumuński Ferdynand odwiedzi Polskę.

Warszawa. (M.) W związku z mającym nastąpić 6-go września wyjazdem Naczelnika Państwa do Bukaresztu, „Kuryer Poranny" donosi, iż jeszcze w miesiącach jesiennych prawdopodobną jest rewizyta króla rumuńskiego Ferdynanda.

Konferencya państw „małej ententy" rozpocznie się w niedzielę.

Praga. PAT. Wedle doniesień dzienników czeskich konferencye ministrów spraw zagranicznych małej koalicyi przy udziale reprezentanta Polski rozpoczną się w niedzielę w Pradze. Równocześnie donoszą dzienniki czeskie, że mała Koalicya sprzeciwi się przyjęciu Węgier do Ligi narodów. Na konferencyi omówioną zostanie między innemi również kwestya uzyskania przez małą Ententę miejsca w radzie Ligi narodów.

Węgrzy protestują przeciw konferencyi praskiej państw „małej ententy".

Eilwese. PAT. Rząd węgierski postanowił wysłać na ręce Rady najwyższej protest przeciwko obradom praskim, a to z tego powodu, że zwołanie tej konferencyi sprzeciwia się traktatowi zawartemu w Trianon.

Konflikt Bawaryi z Berlinem

Berlin. (AW) Stronnictwa bawarskie bloku rządowego dnia 22 bm. miały się dziś zebrać popołudniu w celu zbadania wyniku sobotnich pertraktacyi delegatów rządu bawarskiego z rządem Rzeszy. Chociaż wyniki te nikomu nie są znane jednakże w kołach politycznych utrzymują, że stronnictwa zaakceptują ostateczne warunki przedłożone przez Rząd Rzeszy, ogłoszenie których nastąpić ma rano 23 bm.

Zamordowanie Collins'a.

Londyn. PAT. Michał Collins, szef prowizorycznego rządu irlandzkiego, zamordowany został z zasadzki w Bandon hr. Corck.

Londyn. PAT. Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała tu powszechne oburzenie. Sztab generalny armii irlandzkiej wydał odezwę, w której nawołuje armię do zachowania spokoju i wytrwałego kontynuowania dzieła, które zapoczątkował Collins.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wymiana zdań między Pragą a Rzymem w sprawie Austryi.

Praga. PAT. „Prager Presse" donosi: W związku z podróżą austryackiego kanclerza dr. Seipla do Pragi nastąpiła pomiędzy czechosłowackim prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych drem Beneszem a włoskim ministrem spraw zagranicznych Szancerem wymiana zdań o politycznej sytuacyi. Rezultatem tej wymiany zdań było skonstatowanie zupełnej zgodności zapatrywań a zwłaszcza ciągłości porozumienia zawartego swego czasu w czasie pobytu dra Benesza w Rzymie z rządem włoskim. Porozumienie ówczesne dotyczyło wzajemnego zobowiązania się obu rządów do ścisłego przestrzegania układu wersalskiego.

Po zamknięciu kroniki.

Sytuacya w Katowicach.

Do protokołów podanych przez nas dołączyć można następujące oświadczenie p. H. S., zamieszkałej w Krakowie:

Podając znane już naszym Czytelnikom z poprzednich protokołów zajścia, zaznacza p. S., iż niejaki p. Baruch Klingenholz z Chrzanowa zmarł na udar serca, przerażony zbliżającą się w jego stronę tłuszczą rozbojowców. Dalej podaje p. S., iż zrabowano i pobito w okropny sposób (rana na głowie), p. Lazara Koszyckiego przy ul. Holzerstrasse. Telefoniczne połączenie się z policyą było niemożliwe, gdyż mimo kilkakrotnych wezwań nikt na policyi nie odzywał się.

Gdy p. S. przybyła na policyę z prośbą o interwencyę, oświadczył jej komisarz, iż policyanci wzbraniają się pracować, gdyż nie otrzymują pensyi (?!) (Oświadczenie komisarza brzmiało: Die Leute können nicht arbeiten, weil sie kein Geld bekommen). (?!)

W dniu wczorajszym Żydzi nie pokazywali się na ulicach, wobec czego nie było poważniejszych zajść. Rozbojowcy urządzali się w ten sposób, iż za pewną kwotę puszczali Żydów wolno. Brat mój okupił się za sumę 100 marek niemieckich.

Katowice. PAT. Przyjechał tu p. minister Strassburger. P. minister Strassburger w przemówieniu swojem zaznaczył, że Polska jako kraj o dążeniach pokojowych i hołdujący zasadom szczerze pokojowym, nie wykorzysta przyłączenia G. Śląska do macierzy dla celów militarnych. Pan minister zaznaczył, że zwiedzi przemysłową część G. Śląska i będzie miał sposobność zetknięcia się z ludem pracującym, przyjrzenia się jego pracy i wysłuchania jego dezyderatów.

Katowice. PAT. W zakładach przemysłowych Deischla w Zabrzu wybuchł na tle ekonomicznem strejk, do którego przyłączyli się także robotnicy kopalni „Concordia" oraz robotnicy koksowni i huty Donnersmarka w Zabrzu. Strejkujący żądają jednorazowego dodatku wyrównawczego w wysokości 10.000 marek na głowę.

Warszawa. (A. W.) Zgodnie z decyzyą specyalnego zebrania, zwołanego w swoim czasie przez stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich, opracowywany jest obecnie specyalny statut mającej powstać niebawem gminy bezwyznaniowej w Polsce. Do opracowania prawnej strony statutu uproszono kilku znanych prawników, którzy pracę zakończą w przyszłym miesiącu, poczem statut wręczony będzie ministerstwu spraw wewn.

Warszawa. (A. W.) Skuteczne tropienie organizacyi bolszewickich przez służbę bezpieczeństwa doprowadza do wściekłości agentów bolszewizmu. Świadczą o tem listy z pogróżkami, jakiemi zasypują oni wywiadowców i komisarzy policyi. List otrzymany dzisiaj przez władzę bezpieczeństwa grozi urządzeniem krwawego piątku, w którym to dniu ma być dokonany szereg zamachów na funkcyonaryuszy policyi. Oczywiście nikt poważnie nie bierze tych pogróżek.

Łódź. (A. W.) Dnia 22 bm. o godz. 4-ej popołudniu odbył się na boisku przy placu generała Hallera match piłki nożnej o mistrzostwo wojsk polskich pomiędzy reprezentacyami drużyn: D. O. K. Poznań i DOK. Łódź. Match zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 4:1.

Abonujcie „Nowy Dziennik"

Drobne ogłoszenia.

Przyjmę 2 studentów lub studentki z niższych klas gimn. na mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość w sklepie, przy ul. Brzozowej 5. 15..

Biorę mieszkanie w śródmieściu składające się z pokoju, kuchni i przedpokoju, zamienię byłym na tekowe w dzielnicy VII. lub VIII. Wiadomość: Benjamin Baron, Sebastyana 32. 1587

Kim jesteś?
Kim być możesz!

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie wszelkich zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczere zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mp. 650. Jeśli weźmie pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7. Nadzwyczajnej ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres:

Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Swit", Piękna 62. 1476

Zarząd „Targów Wschodnich" powierzył wyłączną spedycyę eksponatów wystawowych na 1483

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

firmie

C. HARTWIG Tow. Akc. i firmie „POLBAL" Spółka Akc.

Uprasza się przeto P. T. Wystawców z Krakowa i Zach. Małopolski, aby w celu wzorowego przeprowadzenia transportów w wagonach zbiorowych, zechcieli zgłaszać jaknajprędzej swe eksponaty jednej z niżej podpisanych firm, które udzielają wszelkich dalszych informacyi i przeprowadzają ekspedycye.

C. HARTWIG Tow. Akc. Kraków, Rynek 46. Telefon 1478.

Firma „POLBAL" S. A. Kraków, ul. Lubicz 2. Telefon 2164.

FERROWATT

Bezdzietne małżeństwo poszukuje

pokoju umeblowanego

Czynsz obojętny. Oferty składać pod „Redaktor" do Adm. N. Dz. 1550

Frebianka hebrajska

poszukuje POKOJU

w zamian za lekcye języka hebrajskiego i opiekę nad dziećmi ewentualnie za zapłatą. Zgłoszenia uprasza się zwrócić na adres Hebrajskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie, ulica Brzozowa 3. 1538

„MATURA"

Główna Administracya: Kraków, Grodzka 60

Sekretaryat czynny od 9—2 pop. Kierownik fach. przyjmuje od 12—1.

Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 1922/23 na maturyczne kursy gimn.-reain. (oraz z 6 klas), kursy seminaryjne, kursy wydziałowe dla P. T. Nauczyc.

Przyjmuje się w godzinach urzędowych.

Kursy zbiorowe. Lekcye indywidualne.

Dla zamiejscowych wykłady pisemne. Jedyny i największy instytut przygotowawczy w Polsce. Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączać znaczki. 1551

Pierwszorzędna fabryka kosmetyków i perfumeryi

poszukuje dzielnego ze stosunkami dobrze obeznanego

jeneralnego zastępcy na Polskę.

Jedyna sposobność objęcia bezkonkurencyjnego zastępstwa. Towar pierwszorzędnej jakości opakowanie wykwintne. Oferty pod adresem:

Perfumerie u. Seifenfabrik B. THIERLEIN & Co. G. m. b. H. Berlin, W 15. 1546

PŁACHTY

nieprzemakalne, płótna impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

M. Reinhold, Kraków

1486 ulica Bożego Ciała L. 20.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 270

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

AMERYKANSCY MALARZE

1533 **W KRAKOWIE**

Związek Art. Plastyków

Plac św. Ducha

wystawi w najbliższym czasie miedzioryty Williama Meyerowitz'a, wielokrotnie odznaczonego pierwszemi nagrodami w National Academy w New-Yorku, Rotary of Federation of Arts, Washington Paris Salon, Brooklyn Museum etc. William Meyerowitz pragnie zapoznać się z polskim światem artystycznym. Są to prace bardzo ciekawe i widzenia godne, zwłaszcza kilkakolorowe miedzioryty, dotychczas nigdzie niewidziane, wynalazek artysty. Żona jego Theressa Bernstein-Meyerowitz, sławna malarka, odznaczona wieloma złotemi metalami, zaprezentuje się także wkrótce pol. publiczności.

WPISY

na nadz. upow. z prawem wydawania świadectw

JEDNOROCZNE KURSA HANDLOWE MĘSKIE I ŻEŃSKIE

HENRYKA RAUSCHA

długoletniego właściciela i kierownika w Tarnowie przyjmuje codziennie do końca b. m.

Nowy rok szkolny (23-ci od założenia Zakładu) rozpocznie się 5 września 1922.

Mnóstwo listów dziękczynnych. 1488

Firma QUEISSER & Co. Spółka z ogran. odpow.

Gdańsk — Langfuhr Luisenstrasse 2

poszukuje dla Krakowa i okolicy

Generalnego zastępcy

dla swych pierwszorzędnych wyrobów kosmetycznych: **Kaliklora** pasta do zębów, **Lovan** krem twarzowy etc. Zgłosić się mogą jedynie mający stosunki z aptekami i drogueryami — siły z dobremi referencyami. 1534

Firma JOH. SCHMALENBERG

Wytwórnia win i koniaków w Gdańsku

poszukuje na Kraków i okolicę 1533

Generalnego zastępcy

siły rutynowanej dla sprzedaży pierwszorzędnych fabrykatów swej wytwórni win i koniaków we flaszkach i beczkach.

Zastępstwo natychmiast do objęcia. **Zastępstwo natychmiast do objęcia.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart, R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.